

## BRONISŁAWA KOKOWICZ ur. 1930; Konopnica



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Praca w sklepie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w okresie PRL, Lublin ulica Hanki Sawickiej, Lublin ulica Wieniawska

### Praca w sklepie

Po tym jak wyszłam za mąż miałam przerwę, nie pracowałam. Następnie poszłam do pracy do sklepu, do delikatesów na ulicy Hanki Sawicki i na rogu ulicy Wieniawskiej – w dwóch miejscach pracowałam; w jednym przedsiębiorstwie, tylko że w dwóch sklepach. Pracowałam tam przez okres lata, to był chyba 1953 rok. Moja córka miała trzy latka. I ja wtedy mówię: „Mamo, nie ma pieniędzy, musisz się zająć Krysią, a ja chociaż na lato pójdę do pracy”.

Byłam sprzedawczynią w dziale piekarniczym na ulicy Wieniawskiej. Brakowało wtedy chleba i jak piekarz przyjeżdżał, to mówiłam: „Proszę pana, bo mi rozkradną to pieczywo!”; tak się ludzie rzucali. Piekarnik miał takie żelazo, zasuwę, i zasuwiał, inaczej chyba by mi wyrwali ten towar. Takie były lata.

W drugim sklepie też byłam na dziale piekarniczym. Także nie groziło mi duże manko, dlatego że pieczywo się sprzedawało i nie trzeba było robić olbrzymiego remanentu, bo nie było po co.

Uważam, że dział piekarniczy był najlepszy.

Pieczywo na początku przywoził pan Królikowski; później przywozili też inni. Niestety nie było dużego wyboru.

Data i miejsce nagrania	2010-06-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"